

Sygn. akt I C 737/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka

Protokolant Natalia Stokłosa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 września 2015 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko W. G. (1)

o zachówek

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda M. G. (1) na rzecz pozwanego W. G. (1) kwotę 1 217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powód M. G. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 5714,29 zł wraz ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu podał, że pozwany nabył w całości spadek po ojcu stron C. G. zgodnie z prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Kłodzku, wydanym w sprawie (...) na podstawie aktu notarialnego umowy o dożywocie. Część majątku spadkowego przypadającego na powoda jako uprawnionego do zachowku to 1/7 z kwoty 40 000 zł co stanowi połowę należnego udziału.

Pozwany W. G. (2) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa na koszt powoda. Pozwany wyjaśnił, że spadkodawca C. G. był właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w D., przy ul. (...), składającego się z dwóch pokoi i kuchni o powierzchni (...) m², dla którego w Sądzie Rejonowym w Kłodzku prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Z własnością tego lokalu związany jest udział (...) we wspólnych częściach budynku i prawie własności działki, na której jest on posadowiony. Sporządzoną w dniu 12 maja 2009 r., w formie aktu notarialnego, umową o dożywocie, spadkodawca przeniósł własność opisanej nieruchomości lokalowej na rzecz pozwanego W. G. (1) i jego żony W. G. (3) na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej. W zamian nabywcy zobowiązali się do przyjęcia spadkodawcy jako domownika, dostarczania mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania oraz sprawienia pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Umowa dożywocia jest umowa wzajemną i odpłatną nie występuje więc przy niej bezpłatne przysporzenie na rzecz nabywcy. Zgodnie natomiast z zasadami ustalania substratu zachowku (art. 993 – 995 k.c.) doliczeniu do spadku podlegają darowizny rozumiane jako przysporzenie dokonane przez spadkodawcę w sposób nieodpłatny, bez świadczenia wzajemnego. Jest, więc oczywistym, że wartość nieruchomości jako przedmiotu umowy o dożywocie nie podlega doliczeniu do spadku. Jeżeli, więc wartość spadku była zerowa i nie ma darowizn podlegających doliczeniu, to substrat zachowku również przedstawia wartość zerową, a skoro tak, to roszczenie powoda jest bezzasadne.

Powód M. G. (2) w piśmie z dnia 3 sierpnia 2015 r. wskazał, że umowa o dożywocie nie była nigdy wykonywana, spadkodawca utrzymywał się wyłącznie ze swoich pieniędzy, a strony tej umowy faktycznie zawarły umowę darowizny. Powód wskazał, że umowa była pozorna na co wskazuje chociażby fakt wartości rocznego całościowego utrzymania określony w § 4 umowy na kwotę 500 zł. Zdaniem powoda powoływanie się przez pozwanego na nieważną czynność prawną stanowi nadużycie prawa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca C. G. zmarł 3 listopada 2010 r. Postanowieniem z dnia 26 września 2012r. Sąd rejonowy w Kłodzku stwierdził, że spadek po C. G. ostatnio zamieszkałym w D. na podstawie ustawy nabyły jego dzieci: M. G. (1), A. K., D. W., W. G. (1), M. K., S. G., E. T. i K. K. każde po 1/8 części spadku.

Dowód:

- postanowienie z Sądu Rejonowego w Kłodzku w sprawie sygn. akt(...) k. 43 tych akt.

Spadkodawca C. G. w dniu 12 maja 2009 r., umową o dożywocie zawarł w formie aktu notarialnego, przeniósł własność lokalu mieszkalnego położonego w D., przy ul. (...), o powierzchni (...) m², dla którego w Sądzie Rejonowym w Kłodzku prowadzona jest księga wieczysta nr (...) wraz z związanym z nim udziałem wynoszącym (...) we wspólnych częściach budynku i prawie własności działki gruntu na rzecz pozwanego W. G. (1) i jego żony W. G. (3) na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej. W zamian nabywcy zobowiązali się do przyjęcia spadkodawcy jako domownika, dostarczania mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania oraz sprawienia pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. W §4 umowy określono roczną wartość tych rzeczy na 500 zł, zaś w § 5 umowy wskazano, że wartość przedmiotu umowy wynosi 8 000 zł.

Dowód:

- umowa o dożywocie k. 27 – 29.

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku oddalił wniosek M. G. (1) o dział spadku po C. G.. W toku tego postępowania spadkobiercy ustawowi spadkodawcy zgodnie wskazali, że C. G. nie posiadał innego majątku poza lokalem mieszkalnym objętym umową dożywocia. W toku tego postępowania W. G. (1) zeznał, że ojciec do śmierci mieszkał w D., przy ul. (...) oraz, że codziennie jeździł do ojca do D.. Ponadto uczestniczka tego postępowania D. W. w piśmie z dnia 9 stycznia 2013r. wskazała, że brat W. G. (1) otrzymał mieszkanie za opiekę taty.

Dowód:

- protokół rozprawy z dnia 28 stycznia 2013r. w sprawie (...) k. 49 – 50 tych akt;

- pismo uczestniczki D. W. z dnia 9 stycznia 2013r. k. 45.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 993 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku tj. 03 listopada 2010 r., przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny uczynione przez spadkodawcę.

Już literalne brzmienie art. 993 k.c. (również po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 85, poz. 458) jednoznacznie wskazuje na intencję ustawodawcy, co do ukształtowania zamkniętego katalogu przypadków, warunkujących możliwość doliczenia do masy spadku przedmiotów, które w chwili otwarcia spadku nie należały już do majątku zmarłego, albowiem zostały zeń przeniesione do majątku osoby trzeciej (darowizny). Przemawia za tym przede wszystkim użycie słowa "darowizny"

zamiast wyrazu lub sformułowania, umożliwiającego rozszerzającą interpretację pojęcia, np. "aktywa przeniesione z majątku spadkodawcy do majątku osoby trzeciej pod tytułem darmym". Nie byłoby to wówczas jednoznaczne z darowizną sensu stricto (art. 888 k.c.) i uczyniło możliwym zaliczenie do masy spadkowej wartości składników przekazanych nieodpłatnie. Gdyby wolą ustawodawcy było unormowanie, pozwalające na zaliczenie przedmiotów innych niż darowizny, z pewnością dałby temu wyraz redagując art. 993 k.c., zwłaszcza w ramach wspomnianej nowelizacji.

W ujęciu art. 888 k.c. darowizna jest umową, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Elementem przedmiotowo istotnym tej umowy jest zatem bezpłatność, polegająca na tym, że świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj. niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Świadczenie darczyńcy traci charakter nieodpłatny, jeżeli zostało spełnione w celu uzyskania innego świadczenia ekwiwalentnego, a więc równoważnego wartościowo z przedmiotem darowizny.

Z kolei umowa dożywocia wymaga zobowiązania się właściciela nieruchomości do przeniesienia jej własności na nabywcę, który w zamian za to zobowiązuje się zapewnić zbywcy lub osobie mu bliskiej dożywotnie utrzymanie (art. 908 § 1 i 3 k.c.). Jest to zatem umowa wzajemna, dwustronnie zobowiązująca, a przy tym odpłatna, co oznacza, że świadczenie jednej strony umowy znajduje swój odpowiednik w świadczeniu drugiej strony. W przypadku umowy o dożywocie zbywca nieruchomości (dożywotnik) uzyskuje określone świadczenie służące w zasadzie zaspokojeniu jego potrzeb w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych (zob. wyrok SN z 9 maja 2008 r., III CSK 359/07, LEX nr 453125). Świadczenie dożywotnika ma więc swój odpowiednik (równoważnik) w świadczeniu nabywcy nieruchomości. ***Nie ma przy tym znaczenia dla kwestii odpłatności to, czy świadczenie nabywcy odpowiada dokładnie wartości nieruchomości.***

Wskazać trzeba, że kwestionowana przez powoda umowa winna być wykładana zgodnie z regułami wyrażonym w art. 65 § 1 k.c., a stosownie do tego przepisu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Natomiast § 2 tego przepisu stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia oświadczeń woli złożonych przy zawarciu umowy nie może bazować na samym tylko jej tekście, nawet jeśli tekst ten zostanie utrwalony w formie aktu notarialnego. Sięgnięcie do wynikających z art. 65 k.c. zasad wykładni oświadczeń woli złożonych w formie aktu notarialnego nie prowadzi do naruszenia art. 2 § 2 ustawy z 1991 r. - Prawo o notariacie w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 348/11).

Należy jednak mieć na uwadze, że w rozpoznawanej sprawie strony określiły w przedmiotowej umowie, że zawierają "umowę o dożywocie", co nie może zostać potraktowane jako swoista "kwalifikacja" czynności przez same strony, a tym bardziej posiadająca znaczenie wiążące dla sądu (por. wyrok SN z 20 października 2006 r., IV CSK 172/06, LEX nr 564478). Jednak element ten podlega uwzględnieniu w ramach wykładni oświadczenia woli i nie jest dla niego obojętny, gdyż stanowi dla sądu wskazówkę istotną dla ustalenia znaczenia i celu oświadczeń woli. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie wykładnia treści przedmiotowej umowy nie pozwala na przyjęcie, że wolą stron było nawiązanie między nimi węzła zobowiązaniowego w postaci umowy o darowizny. Umowa ta szczegółowo określała bowiem prawa dożywotnika i obowiązki nabywców nieruchomości. Powód przy tym nie wykazał, aby pozwany nie wykonywał umowy dożywocia. Podkreślić należy, że okoliczność, że pozwany opiekował się ojcem wynikała nie tylko z twierdzeń uczestników – współspadkobierców przesłuchanych w sprawie o dział spadku, w szczególności z pisma siostry stron – uczestniczki tamtego postępowania D. W., ale także z okoliczności spontanicznie podawanych przez powoda w czasie rozprawy w niniejszej sprawie. Powód zarzucając pozwanemu, że źle opiekował się ojcem wskazał, że zawoził mu niesmaczne obiady „których pies nie chciał jeść”, że gdy przyjechał dzień po śmierci ojca to w lodówce znalazł jedynie pasztet i salceson (protokół rozprawy z dnia 11 września 2015 r. 00:07:48 – 00:08:25). Oświadczenia te potwierdzają, że jedynie pozwany był zaangażowany w opiekę nad spadkodawcą. Jest to również uzasadnione okolicznościami, gdyż jak wynika z danych adresowych uczestników postępowania w sprawie sygn. akt (...) pozostali spadkobiercy (poza W. G. (1) i E. T. zam. w K.) mieszkali w znacznej odległości od miejsca

zamieszkania spadkodawcy. Podnoszone przez powoda zarzuty, że spadkodawca oddawał pozwanemu część swojej emerytury nie zostały należycie udowodnione przez powoda. Niezależnie od tego należy podkreślić, że gdyby nawet zostało wykazane, że spadkodawca oddawał synowi W. G. (1) część swojej emerytury, nie niweczy to skuteczności umowy o dożywocie. Obowiązkiem bowiem pozwanego i jego żony zgodnie z umową o dożywocie było przede wszystkim osobiste świadczenie w zakresie dostarczania dożywnikowi pożywienia, ubrania, a także zapewnienie mu odpowiedniej opieki i pielęgnowanie w chorobie. Wszystkie te obowiązki polegają na osobistym świadczeniu przez nabywców nieruchomości, przede wszystkim pozostawaniu w stałej dyspozycji dożywotnika, dokonywaniu dla niego zakupów, przywożeniu posiłków, zawożeniu do lekarzy, sprzątaniu mieszkania, praniu, gotowaniu etc. Okoliczność, że spadkodawca miał wolę dodatkowo oddawać synowi część swojego świadczenia emerytalnego nie ma tu żadnego znaczenia. To pozwany bowiem, opiekował się ojcem do jego śmierci i jak podał podczas przesłuchania w sprawie o dział spadku, codziennie przyjeżdżał z K. do spadkodawcy, który do śmierci zamieszkiwał w lokalu mieszkalnym objętym umową o dożywocie. Podkreślić przy tym należy, że powód mieszka w gminie M., woj. (...), a więc w znacznej odległości od D., gdzie do śmierci zamieszkiwał spadkodawca. Przesądza to o ograniczonych możliwościach powoda do częstych odwiedzin ojca przed jego śmiercią. Spośród spadkobierców ustawowych C. G. jedynie pozwany i E. T. zamieszkiwali w pobliżu spadkodawcy tj. w K., pozostali spadkobiercy mieszkali w znacznej odległości od niego.

Z tych wszystkich względów brak było podstaw, aby uznać za uzasadniony zarzut powoda zmierzający do wykazania, że umowa o dożywocie zawarta pomiędzy spadkodawcą a powodem i jego żoną, była dotknięta wadą pozorności. W umowie bowiem jednoznacznie wskazano, że przeniesienie własności nieruchomości lokalowej następuje "w zamian" za świadczenia, opisane w § 4 umowy. Oczywistym jest przy tym, wbrew zarzutom powoda, że wskazana w umowie wartość tych świadczeń na 500 zł rocznie, jak również wartość przedmiotu umowy na 8000 zł, miały jedynie charakter szacunkowy oraz znaczenie wyłącznie dla celów ustalenia opłat notarialnych i fiskalnych. W zawiązku z powyższym należało w pełnym zakresie podzielić stanowisko pozwanego wyrażone w odpowiedzi na pozew, że wartość nieruchomości jako przedmiotu umowy o dożywocie nie podlega doliczeniu do spadku, a w konsekwencji skoro wartość spadku była zerowa i nie ma darowizn podlegających doliczeniu, to substrat zachowku również przedstawia wartość zerową. Stąd też należało uznać, że roszczenie powoda jest bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c.